

LEG. NKN. 2073

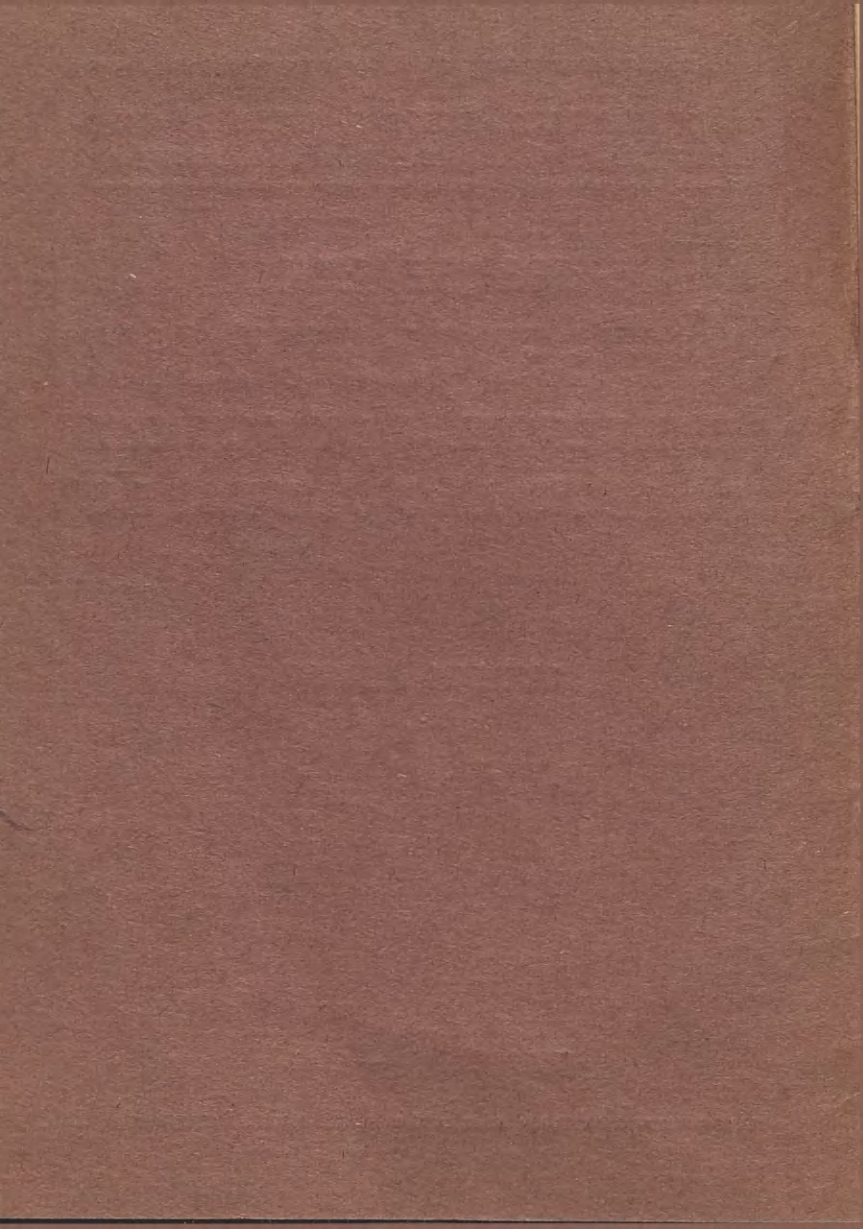
BIURO WYBORCZE
OKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM

MARSZAŁEK
JÓZEF PIŁSUDSKI
WSKRZESICIEL I BUDOWNICZY
PAŃSTWA POLSKIEGO

ANTONI ANUSZ

WARSZAWA — 1928.







Marszałek Józef Piłsudski pracą całego swego życia zdobył sobie tak wielki autorytet w życiu narodu i państwa, że zbliżające się wybory do Sejmu i Senatu odbędą się siłą rzeczy pod hasłem: z Piłsudskim, czy przeciw Piłsudskiemu.

Od 20 miesięcy Marszałek J. Piłsudski kieruje naszą nauką państwową i każdy nieuprzedzony obywatel musi z zadowoleniem stwierdzić, że w Wyzwolonej Polsce nie było jeszcze rządu, któryby równie skutecznie, co rząd Marszałka Piłsudskiego, pokonywał ogrom przeróżnych trudności, jakie nastęcza praca nad utrwaleniem i doskonaleniem organizacji naszej młodej państwowości.

Znane i powszechnie odczuwane pomyślne rezultaty rządów Marszałka J. Piłsudskiego nakładają na każdego obywatela obowiązek popierania pracy tego rządu.

W czasie zbliżających się wyborów poparcie to winno znaleźć swój wyraz w głosowaniu na listę

**BEZPARTYJNEGO BLOKU
WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM Nr. 1**

W tym momencie wskazanem jest dać do rąk ogółu obywatelskiego ten zwięźle skreślony życiorys Marszałka J. Piłsudskiego. Dla każdego czytającego te kartki jasnem się stanie, że wiara w polityczny genjusz J. Piłsudskiego nie jest wiarą ślepą, lecz wiarą ugruntowaną na znajomości tego wszystkiego, co zdołał On dla narodu zdobyć i wywalczyć swą przewidującą myślą i swą potężną i ofiarną wolą.

**CENTRALNE BIURO WYBORCZE
BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY
Z RZĄDEM**

MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI, WSKRZESICIEL I BUDOWNICZY PAŃSTWA POLSKIEGO.

Adam Mickiewicz dał piśmiennictwu naszemu utwór niezrównanej piękności i siły natchnienia: „Ode do młodości”. Utwór ten to hymn na cześć zdobywczej woli, hartu ducha i dzielności, to akt płomiennej wiary w zwycięstwo szlachetnych pierwiastków natury ludzkiej, to gorące wezwanie do solidarnych i ofiarnych wysiłków w imię zwycięstwa dobra nad złem, to zachęta do wytrwałego, nieustępliwego łamania przeszkód w dążeniu do urzeczywistnienia ideału powszechnej szczęśliwości.

Jak Adam Mickiewicz uczył nas szlachetnie czuć i myśleć, tak Józef Piłsudski przykładem swego całego życia uczy nas sztuki skutecznego działania w imię wzniosłych i wielkich celów. Życie i czyny Józefa Piłsudskiego — to doskonały wzór ofiarnej służby dla narodu, to budujący przykład, jak się słowa zamienia w czyny, jak się łamie największe przeszkody w dążeniu do wielkiego celu, jak poprzez wysiłki, trudy i niebezpieczeństwa idzie się do zwycięstwa.

Oto kilka zasadniczych rysów i dat z życia i działalności Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Józef Piłsudski urodził się w roku 1867 w Ziemi Wileńskiej, w majątku Zułowie.

Urodził się w cztery lata po wybuchu ostatniego powstania, gdy cała Litwa jęczała pod krwawymi rządami okrutnego Murawjewa, i gdy każdy dom, każda rodzina polska opłakiwała kogoś z bliskich, który, jeżeli nie zginął w powstaniu lub na szubienicy, to konał powolną śmiercią gdzieś w śniegach Sybiru.

Mały Ziuk (tak bowiem nazywano w domu rodzinnym późniejszego Wskrzesiciela i Budowniczego Państwa Polskiego), słuchając opowiadań o bohaterstwie i poświęceniu powstańców, o niewoli i poniżeniu narodu, snuł w młodocianej głowce plany przyszłych walk z zaborcami Polski. Ze słów samego Piłsudskiego wiemy, że „matka, nieprzejednana patriotka, nie starała się nawet ukrywać przed dziećmi bólu i zawodów z powodu upadku powstania, owszem wychowywała je, robiąc właśnie nacisk na konieczność dalszej walki z wrogiem Ojczyzny”. O dobroczynnym wpływie matki na kształtowanie się charakteru Piłsudskiego dają pojęcie następujące Jego słowa:

„Matka od najwcześniejszych lat starała się rozwinać w nas samodzielność myśli i podniecała uczucie godności osobistej, które w moim umyśle formułowało się w sposób następujący: Tylko ten człowiek wart nazwy człowieka, który ma pewne przekonania i potrafi je bez względu na skutki wyznawać czynem”.

Te chwile szczęścia, jakich podług słów Adama Mickiewicza Polak dawniej doznawał tylko w kraju lat dziecinnych, skończyły się dla Piłsudskiego, gdy Go oddano do szkół w Wilnie.

W gimnazjum rosyjskiem młodziutki Ziuk stał się sam bezpośrednią ofiarą tego barbarzyńskiego systemu szkolnego, który obrażał uczucia, wypaczał umysły i charaktery młodzieży polskiej. Silny charakter Piłsudskiego zwycięsko wyszedł z tej katowni moralnej, jaką była szkoła rosyjska dla dzieci polskich. Pobyt w niej zwiększył tylko Jego nienawiść do zaborców, zahartował i jeszcze bardziej naprężył wolę do walki z najazdem. Do tego to okresu nauki gimnazjalnej odnoszą się te słowa z Jego wspomnień: „W takich warunkach nienawiść moja do carskich rządzeń, do ucisku moskiewskiego wzrastała z ro-

kiem każdym. Bezsilna wściekłość dusiła mię nieraz, a wstyd, że w niczem zaszkodzić wrogom nie mogę, że muszę znosić w milczeniu deptanie mej godności i słuchać kłamliwych i pogardliwych słów o Polsce, o Polakach i ich historii, palił mi policzki. Uczucie przygnębienia, uczucie niewolnika, którego w każdej chwili, jak robaka zgnieść mogą, leżało mi na sercu kamieniem młyńskim. Lata mego pobytu w gimnazjum zaliczam zawsze do najprzykrzejszych w mem życiu“.

Powyższe słowa dają pojęcie o rozmiarach tego zadowolenia moralnego, jakie przeżywa dzisiaj Piłsudski na myśl o tem, iż właśnie On, jako twórca niepodległego państwa, w największej mierze przyczynił się do wybawienia setek tysięcy uczącej się młodzieży od tych udręczeń, jakich ta młodzież doznawała w szkole rosyjskiej i niemieckiej. To radosne przeświadczenie było dlań zapewne wielką ulgą i nagrodą moralną za te ciężkie chwile jego życia, kiedy to własni rodacy, kierowani zawiścią i złą wolą, stawiali Mu różne przeszkody w Jego dążeniu do wyzwolenia Ojczyzny i nie oszczędzili Mu największych przykrości, zniewag i oszczerstw.

Po ukończeniu gimnazjum Piłsudski w roku 1885 wyjechał do Charkowa na uniwersytet.

Niedługo trwały Jego studia uniwersyteckie, gdyż już na początku 1887 r. został zaaresztowany i skazany na 5 lat wygnania do Wschodniej Syberji.

O pracy myśli podczas pobytu na Syberji znajdujemy taką wzmiankę w Jego wspomnieniach: „I tu dopiero, gdy spokojnie mógł rozmyślać nad wszystkim, com przeszedł, stałem się tem, czem jestem... A gdy się zastanawiał nad narodem, z którym mię wiązało wszystko, co cieszy, i wszystko, co boli, wszystko, co we mnie myśli, i wszystko, co czuje, przychodziłem do przekonania, że moje dziecinne marzenia i rojenia zespalają się z moim młodzień-

czym światopoglądem. Socjalista w Polsce dążyć musi do niepodległości kraju, a niepodległość jest zniemnym warunkiem zwycięstwa socjalizmu w Polsce“.

Tym przekonaniom polityczno - społecznym Piłsudski dawał wyraz w swej wyteężonej, niezmordowanej działalności po powrocie w drugiej połowie 1892 roku z Syberji do kraju. Bystry i przenikliwy umysł Piłsudskiego odrazu sobie uświadomił tę odwieczną prawdę, że naród ujarzmiony może odzyskać wolność i niepodległość tylko z bronią w ręku.

Prawa do niepodległego bytu naród ujarzmiony nie może sobie wytargować, wyprosić lub wyzebrać: musi je zdobyć krwią i żelazem.

Żaden zaborca dobrowolnie nie wypuści ofiary ze swych szponów, nie zechce się z nią układać, jeżeli bez wszelkich układów może ją wyzyskiwać i łupić. Wychodząc z tego założenia, Piłsudski całkowicie poświęcił się sprawie przygotowania narodu do ozięnej rozprawy z ciemieżcami.

Dlaczego istnieje niewola? Bo są niewolnicy, którzy się godzą z niewolą. Jeżeli niewolnik w duszy swej poczuje się wolnym, przezwycięży lęk przed tyranem i poweźmie postanowienie zrzucenia jarzma — dni niewoli są policzone.

Otóż Piłsudski rozpraszał w narodzie lęk przed niezwycezoną — jak mawiano — siłą zaborców, budził wśród współobywateli umiłowanie wolności, wiarę we własne siły i urabiał ich wolę do walki z wrogami narodu.

A było to rzeczą niełatwą. Po ostatniem powstaniu, które się skończyło klęską i jeszcze sroższym uciskiem, dwudziestomiljonowy naród polski spał „kamiennym snem niewolników“. Tu i owdzie rozlegały się głosy, że kiedyś tam, przy sprzyjających okolicznościach będziemy musieli porwać za broń, lecz ponieważ nie przygotowywano się moralnie i mater-

jalnie do tego, aby te sprzyjające okoliczności wyzyskać, to gdy one następowały, cofano się bojaźliwie przed myślą o zbrojnym wystąpieniu.

Józef Piłsudski ani na chwilę nie przerwał swej działalności, mającej na celu przygotowanie narodu do orężnej rozprawy z wrogami, aczkolwiek działalność ta wielu, bardzo wielu małodusznych w narodzie wydawała się niewczesną, zbyteczną, a nawet śmieszną.

Swą pracą bez spoczynku i wytchnienia, wciąż w imię wielkiego celu wyzwolenia Polski — Piłsudski niejako mówił do narodu: „Czuwajcie, bo nie wiecie dnia ani godziny, kiedy zdarzy się sposobność do podjęcia walki zbrojnej o niepodległość! Czuwajcie i bądźcie gotowi każdej chwili stanąć do szeregu“!

W tym celu Piłsudski przerzucał się z miejsca na miejsce, odwiedzał wszystkie polskie miasta i osady fabryczne, wyszukując wszędzie ludzi gotowych do czynu i poświęcenia. objeżdżał też miasta uniwersyteckie od Londynu do Kazania, w których były skupienia polskiej kształcącej się młodzieży.

Oglądając się bowiem za ludźmi zdolnymi do rozpoczęcia walki z wrogiem, Piłsudski zatrzymał swój wzrok na robotnikach, którzy znosili największy ucisk i nie mieli nic do stracenia, prócz kajdan, oraz — na młodzieży uniwersyteckiej, która najsilniej odczuwała upokarzające jarzmo niewoli.

Wybuch wojny rosyjsko - japońskiej w roku 1904 ożywił nadzieje i spotęgował energję Piłsudskiego. Zrobił wszystko, co tylko było możliwe, aby ten moment wykorzystać dla wznowienia masowej walki zbrojnej z caratem. Był w Japonji, był w Ameryce w celu zapewnienia sobie pomocy w zamierzonej walce.

Do powszechnej walki wówczas nie doszło, lecz liczne zastępy ludzi dzielnych przeszły przez szkoły

bojowe i otrzymały chrzest krwawy w starciach z żołďactwem i policj carsk.

Przegrana przez Moskali wojn z Japonj i wrzenie rewolucyjne 1905—6 roku wstrsney Rosj. lecz nie obaliy tego domu niewoli.

Rozbicie Rosji stanowio pierwszy punkt programu wyzwalaia i jednoczenia ziem polskich. jaki sobie nakreli Pisudski.

W tym celu wykorzysta t odrobin wród swobód politycznych, ktre Polacy posiadali w Austrii, aby tam tworzy polsk si zbrojn. Pisudski organizowa i ćwiczy oddziay zbrojne, szerzy wiedz wojskow, rozwija w obywatelach ducha żonierskiej karnoci i obowizkowoci.

Wybucha wielka wojna. Pisudski w dniu 6 sierpnia 1914 roku wystpi z najmniejszymi w narodzie, aby „czynem wojennym budzi Polsk do zmartwychwstaia”.

Na wasn odpowiedzialno rozpocz wojn o Polsk, rozpocz j wbrew olbrzymiej wikszoci narodu, przeciwstawiajc si tym politykom, ktrzy w tej osobliwej chwili radzili nie o tem, jak drog ic do samodzielnoci pastwowej. lecz o tem, jaka obroza dla narodu jest wygodniejsza: austriacka, rosyjska czy te niemiecka?!

Pod wpywem Pisudskiego w ogniu wojny wwrobi si „typ żonierza, jakiego nie znaa dotd Polska”.

„Nie brawura, — gosi rozkaz Pisudskiego z 5 sierpnia 1915 r. — nie byskotka żonierska stanowi najistotniejsz nasz cech, lecz ten przedziwny spok i rownowaga w pracy, bez wzgedu na przeciwnoci, jakie nas spotykaj”.

Dzieje legion dowodzonych przez Pisudskiego, ich bitno i postawa moralna wobec cikich prb i trudnoci najwymowniej świadcz o tem, że Pisudski swych żonierzy nauczy nie tylko mnie

walczyć w polu, lecz rozwinął w nich głębokie poczucie honoru i zaszczepił w ich duszach bezwzględna wierność dla Sprawy Polskiej.

Niemcy i Austriacy z nieufnością i bojaźnią spoglądali na Legjony Polskie i postanowili ograniczyć w rozwoju, a następnie zniszczyć ten zaczątek polskiej siły zbrojnej, jaką były Legjony, przepojone niepodległościowym duchem swego twórcy, Komendanta Józefa Piłsudskiego.

Wobec tego Piłsudski rozkazał tworzyć tajne wojsko polskie, tak zwaną Polską Organizację Wojskową. Niemcy dobrze zdawali sobie sprawę, że po upadku Rosji Piłsudski zwróci oręż przeciwko nim, z niepokojem śledzili Jego pracę i, żeby ją przerwać i udaremnić, dnia 20 lipca 1917 r. zaaresztowali Piłsudskiego wraz z Jego szefem sztabu Kazimierzem Sosnkowskim.

Uwięziono ich w Magdeburgu.

Po więzieniach moskiewskich zapoznał się Piłsudski z pruską twierdzą.

Spętano wolę Wodza, lecz nie zdołano wytropić i uwięzić tych wszystkich, którzy zaprzysięgli pod Jego komendą walczyć do ostatniej kropli krwi o niepodległość Polski.

Gdy tylko Niemcy i Austriacy poczęli się chwiać rzucili się na wojska niemiecko - austriackie zaprzysiężeni i czyhający na tę chwilę załamania się wroga żołnierze Piłsudskiego, rozbili ich i wyrzucili z ziem polskiej.

Pękło ostatnie ogniwo łańcucha naszej niewoli. Piłsudski po piętnastu miesiącach pobytu w więzieniu magdeburskiem powrócił do Polski i stanął na czele tworzącego się Państwa Polskiego.

11 listopada 1918 r. wśród powszechnego w kraju entuzjazmu objął władzę nad siłą zbrojną, a w 3 dni potem przejął od Rady Regencyjnej pełnię wła-

dzy zwierzchniej nad narodem jako Naczelnik Państwa.

Piłsudski postanowił cały naród powołać do udziału w organizowaniu życia państwowego i w tym celu już na 10 lutego 1919 roku zwołał Sejm Ustawodawczy, wybrany na podstawach demokratycznych.

W dziesięć dni potem Piłsudski oddał do dyspozycji Sejmu swoją władzę, jaką od trzech miesięcy piastował w narodzie, lecz Sejm jednomyślną uchwałą powierzył Mu dalsze sprawowanie zwierzchniej władzy w Państwie.

Odpowiadając na tę uchwałę, Piłsudski oświadczył: „Jako żołnierz posłusznie stoję wobec postanowienia waszego, którzy reprezentujecie tutaj całą Ojczyznę. Przyjmuję ten urząd, który wy swoim postanowieniem mnie oddajecie. Liczę, że przy tem zaufaniu ułatwicie mi ogromnie niesienie tego ciężaru, który na barki mi włożyliście. A chcę wierzyć, moi Panowie, że razem z Sejmem dokończę wykonania tego testamentu, który nam przez przodków ięzcących w niewoli został przekazany. Stworzyliśmy Polskę wolną i niepodległą. Polska tęskni do ostatniego słowa, które w tym testamencie stoi — do Polski istotnie Zjednoczonej. Chcę wierzyć, że przy pomocy całego Sejmu uda się tę sprawę, która wydaje się nieraz bardzo ciężką, z triumfem i sławą dla Polski załatwić”.

Zgodnie z powyższem oświadczeniem Piłsudski jednoczył i organizował siły narodu do walki z wrogami zewnętrznymi i do pokonywania przeróżnych trudności, jakie nastroczała praca nad budową państwa w czasie trwającej wojny i po uprzedniem wyczerpaniu i wyniszczeniu materialnych zasobów kraju przez rządy państw zaborczych i okupacyjnych.

Pomimo ogromu trudności i przeszkód naród pod wodzą Piłsudskiego osiągnął szereg triumfów. Obro-

niony został Lwów, zdobyto Wilno, Mińsk, a w maju 1920 r. zwycięskie wojsko dotarło do Dniepru i zajęło Kijów, uprzedzając wielkie przygotowania rządu bolszewickiego do tak zwanego „Pochodu za Wisłę” celem podbicia Polski i połączenia się z Niemcami.

Przewaga liczebna wrogów oraz wielka odległość frontu bojowego od podstawy operacyjnej sprawiły, że wojsko polskie nie wytrzymało natarcia przeważających, świeżych sił bolszewickich, i front został przełamany.

Nadomiar złego w kraju powstały niesnaski i walki partyjne.

Wojsko znużone zimą i długą walką, zniechęcone dochodzącymi z kraju odgłosami sporów politycznych, straciło siłę oporu i zaczęło się cofać. Odwrót młodego wojska polskiego, niewyszkolonego w walkach odwrotowych, słabo zaopatrzonego w amunicję i ubogiego w środki techniczne, stał się dla jego wartości bojowej katastrofalny.

Gdy ujawniły się rozmiary klęski, Piłsudski w przemówieniu swem, ogłoszonym 19 lipca, na posiedzeniu Rady Obrony Państwa, w której zasiadali przedstawiciele wszystkich stronnictw, ukazał grozę położenia, wstrząsając sumieniami obecnych tam polityków.

W wyniku tego przemówienia Rada Obrony Państwa jednomyślnie wyraziła pełne zaufanie dla Józefa Piłsudskiego jako Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza. W parę dni potem pod bezpośrednim naciskiem Piłsudskiego został utworzony rząd obrony narodowej. Rząd ten miał w myśl zamierzeń Piłsudskiego odbudować w narodzie zachwianą przez walki partyjne zgodę i jedność i pozwolić Piłsudskiemu wyłącznie oddać się sprawom wojny.

Wykonywując swój plan strategiczny, Piłsudski zarządził wycofanie armij pod samą stolicę i nad rze-

kę Wieprz, z wyjątkiem armji przeznaczonej na południu do obrony Lwowa.

Pozostawiwszy prawie 15 dywizji do obrony Warszawy, Piłsudski udał się wieczorem 12 sierpnia do swej kwatery do Puław i tam z wielkim pośpiechem zaczął przygotowywać swoje uderzenie na czele pięciu dywizji z południa na północ na bok i tyły armij rosyjskich, oblegających Warszawę. 16 sierpnia o świcie Piłsudski ze swoim wojskiem wykonał druzgocące uderzenie na wroga.

Było to hasłem do powszechnej ofensywy przeciwko Moskalom. W ciągu 2 tygodni Moskale zostali pobici.

Kłeska armji rosyjskiej — pisze historyk wskrzeszenia Państwa Polskiego — wysłanej na pokonanie Polski była zupełna i bezprzykładna. Część jej tylko mogła pomiędzy zacieśniającemi się linjami polskimi przebić się na wschód i ucieczką ratować. Oprócz 100 tysięcy poległych, armja rosyjska utraciła 66 tysięcy jeńców, 231 dział, 1,023 korabinów maszynowych, przeszło 200 kuchni polowych, wiele koni, około 10,000 wozów z amunicją, materiałem technicznym i sprzętem telefonicznym, wiele samochodów pancernych, ciężarowych i osobowych, kilka lokomotyw i przeszło 100 wagonnów i wiele innego materiału wojennego, nie licząc zdobyczy wziętej na tyłach podczas wyłapywania i rozbijania rozbitków przez liczne polskie oddziały wojskowe i ludność miejscową.

Droga na wschód i na północ stanęła wojsku polskiemu otworem.

Przy dalszem wypieraniu Moskali z ziem polskich doszło w końcu września nad Niemnem do zaciętej bitwy z armją rosyjską, naprędce zorganizowaną i uzupełnioną. W bitwie tej Piłsudski rozbił doszczętnie siły rosyjskie, zajął linję Niemna z Grodnem i Lidą.

W wyniku świetnych zwycięstw oręża polskiego pod wodzą Józefa Piłsudskiego nastąpiło 18 października 1920 r. zawieszenie broni, a w 5 miesięcy później został zawarty pokój pomiędzy Polską i Rosją.

Przez zwycięską wojnę z Rosją Józef Piłsudski rzucił podwaliny pod silne Państwo Polskie, które pod względem obszaru zajmuje szóste miejsce w Europie, a pod względem liczby ludności — dziesiąte miejsce wśród państw całego świata.

Za swe nadludzkie trudy, za swą niezmordowaną pracę dla Ojczyzny doczekał się Piłsudski uznania. Sejm Rzeczypospolitej na posiedzeniu swem w dniu 28 czerwca 1923 r. powziął uchwałę, że „Marszałek Józef Piłsudski jako Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz zasłużył się narodowi”.

Uznanie to nie dało zadośćuczynienia ambicji narodowej Piłsudskiego, albowiem chciał On być dumnym przede wszystkim ze swego narodu, a nie z samego siebie. Chciał swój naród dźwignąć na szczyty, wielkości, chciał nim cały świat zadziwić. Swym przenikliwym umysłem ogarniał On te wielkie trudności, jakie naród nasz ma do przezwyciężenia, aby zdobytą niepodległość utrzymać i na wieczne czasy utrwalić.

„Polska — mówił J. Piłsudski w roku 1920 — ma przed sobą wielką pracę. Polska ta wysniona, wymarzona ma wszystkie zewnętrzne cechy, któremi my, wychowani w niewoli, cieszyć się możemy: wielkie wojsko, wielkie triumfy, wielką zewnętrzną siłę, wielką potęgę, którą wrogowie i przyjaciele szanować i uznawać — chociażby nie chcieli — muszą. Mamy orła białego, szumiącego nad głowami, mamy tysiące powodów, któremi serca nasze cieszyć możemy.

Lecz uderzmy się w piersi. Czy mamy dosyć wewnętrznej siły? Czy mamy dość tej potęgi duszy, czy mamy dość tej potęgi materialnej, aby wytrzymać

jeszcze te próby, które nas czekają? Przed Polską stoi wielkie pytanie, czy ma być państwem równorzędnym z wielkimi potęgami świata, czy ma być państwem małym, potrzebującym opieki możnych.

Na to pytanie Polska jeszcze nie odpowiedziała, ten egzamin z sił swoich jeszcze zdać musi. Czeką nas pod tym względem wielki wysiłek, na który my wszyscy, nowoczesne pokolenie, zdobyć się musimy, jeżeli chcemy obrócić tak daleko koło historii, aby wielka Rzeczpospolita Polska była największą potęgą nie tylko wojenną, lecz także kulturalną na całym Wschodzie. Wskrzесиć Ją musimy i tak postawić w sile i mocy, potędze ducha i wielkiej kultury, aby się mogła ostać w tych wielkich, być może przewrotach, które ludzkość czekają. W pracy tej potrzeba umieć być ofiarnym.

Tak pojmując obowiązki współczesnego pokolenia wobec odbudowującego się państwa, Piłsudski wymagał od społeczeństwa ofiarnej i gorliwej pracy dla zapewnienia państwu siły i pomyślności, wymagał ustawicznej troski o dobro publiczne.

Chcąc natchnąć współobywateli duchem zgody i jedności, pouczał ich, „że wolność, jeżeli ma dać siłę, musi jednoczyć, musi łączyć, musi rękę sąsiadom i przeciwnikom podawać, musi umieć godzić sprzeczności, a nie tylko przy swoim się upierać”.

Udało się J. Piłsudskiemu w roku 1920 na pewien czas wytworzyć jedność i zgodę w narodzie, kiedy to pod Jego bezpośrednim naciskiem — jak o tem wspomnieliśmy — został utworzony koalicyjny Rząd Obrony Państwa; lecz gdy na skutek zwycięstw Marszałka J. Piłsudskiego, śmiertelne niebezpieczeństwo zostało odwrócone, powrócono w Sejmie do dawnych swarów, kłótni i szacherek parlamentarnych, chociaż dziesiątki ważnych i pilnych spraw domagało się wyłączenia wszystkich sił całego narodu do ich uregulowania.

Nie było zgody, zanikało wśród polityków sejmowych poczucie odpowiedzialności, a natomiast zaczęła się panoszyć prywata i karjerowiczostwo.

Zapominano o odwiecznem prawie przyczynowości, że najpierw trzeba karczować ziemię, orać ją i uprawiać, a dopiero w następstwie tych wysiłków—zbierać plony. Na niektóre stanowiska w państwie dostali się ludzie, którzy chcieli tylko zbierać plony i gromadzić je do swych śpichrzów. Piłsudski nie chciał powagą swego imienia pokrywać tych nieprawości, opuścił w połowie 1923 roku stanowisko szefa Sztabu Generalnego i jako człowiek prywatny zamieszkał w Sulejówku.

W ciągu 3 lat Piłsudski z Sulejówka pilnie przypatrywał się i przysłuchiwał temu wszystkiemu, co się w Polsce działo. Naprawa nie następowała, a rozwieliły się dawne narowy, które niegdyś Polskę doprowadziły do upadku i teraz znów doprowadzić mogły.

Wówczas Piłsudski oznajmił wobec całego kraju, że „staje do walki, tak jak i poprzednio, z ów-nem złem państwa: panowaniem partyj i stronnictw nad Polską, zapominaniem o imponderabiljach *), jak honor, cnota, męstwo i wogóle siły wewnętrzne człowieka, a pamiętaniem tylko o groszu i korzyści”.

12 maja 1926 r. Józef Piłsudski wystąpił na czele oddanego Mu wojska do walki z nieprawościami i nadużyciami, które się rozpleniły w naszej Ojczyźnie, rządzonej w wielu wypadkach przez ludzi słabych, niezdolnych do strzeżenia interesu państwowego.

Wojsko, zarówno oficerowie jak żołnierze, po-

*) „Imponderabilia” w fizyce oznacza: „materje nie dające się zważyć”, w przenośni: wartości i wpływy, które współdziałają w rozwoju życia, których jednak niepodobna materialnie określić i odważyć.

szło za głosem swego wodza, który już tyle razy prowadził ich do zwycięstw, i o którym każdy z nich wiedział, że On z dążenia do potęgi Rzeczypospolitej i do wielkości narodu uczynił cel pracy całego swego życia. Postawa wojska wobec wystąpienia Piłsudskiego w pamiętne dni majowe potwierdziła słuszność Jego słów o dobrym wodzu: „ten tylko dobrym jest wodzem, który po życie ludzkie sięgając, sięga do głębi duszy i żądając, by żołnierz dał duszę, sam żołnierzowi daje duszę”. Piłsudski jest tym dobrym wodzem, który imponuje żołnierzom swym charakterem i porywa ich do najsmielszych i najryzykowniejszych czynów...

Wypadki majowe przekonały wszystkich w Polsce, że Piłsudski jest duszą wojska, że swym wielkim autorytetem moralnym zniewala żołnierzy do posłuszeństwa swym rozkazom.

W rozkazie z 22 maja 1926 r. mógł się Piłsudski przypomnieć żołnierzom jako ten, który oprócz władzy moralnej, oprócz władzy faktycznej, posiadał także władzę prawną nad wojskiem. „Znacie mnie — głoszą słowa Jego rozkazu — i jeśli nie wszyscy kochać mnie potraficie, wszyscy musicie mnie szanować, jako tego, który Was do wielkich zwycięstw prowadzić potrafił, a przy ogólnem zepsuciu i demoralizacji nie chciał i nie umiał korzyści własnej pilnować lub dochodzić”.

Zgromadzenie Narodowe 31 maja 1926 r. wybrało Józefa Piłsudskiego olbrzymią większością głosów na Prezydenta Rzeczypospolitej. Przez ten wybór Zgromadzenie Narodowe stwierdziło, że podziela pobudki, które skłoniły Piłsudskiego do wystąpienia zbrojnego, że widzi w Nim męża najbardziej godnego piastowania najwyższej władzy w państwie.

Marszałek Józef Piłsudski nie przyjął wyboru na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dzisiaj Józef Piłsudski stoi na czele Rządu Rze-

czyzypolitej: jest prezesem Rady Ministrów i Ministrem Wojny.

W ten sposób władza w Polsce przeszła do najgodniejszych rąk.

W tych najgodniejszych rękach spoczywa już przeszło 20 miesięcy. Jest to bezsprzecznie najbardziej pomyślny okres w historii naszego państwa. Z pośród wielu doniosłych zdobyczy w zakresie polityki wewnętrznej i zewnętrznej, a zwłaszcza w zakresie metod rządzenia państwem, należy tutaj wspomnieć o zdobyczach w zakresie finansowo - gospodarczym.

Za rządów Marszałka J. Piłsudskiego państwo nasze zostało wprowadzone na tory planowej, uporządkowanej gospodarki skarbowej, otrzymując pierwszy zrównoważony budżet państwowy, uchwalony we właściwym czasie; osiągnęliśmy wreszcie stabilizację pieniądza, dzięki której praca i mienie mas ludowych zostają zabezpieczone przed nikczemną spekulacją giełdźiarzy, żerujących na spadku wartości naszego pieniądza; zaciągnęliśmy znaczną pożyczkę zagraniczną, która jest wyrazem zaufania zagranicznych sfer finansowych do gospodarki skarbowej Rządu.

Wpłynęło to ożywczo na wzmożenie życia gospodarczego i zwiększenie zdolności wytwórczej na wszystkich polach pracy polskiej.

Budowa własnego państwa, doskonalenie jego ustroju i urządzeń wymaga nieustannych wysiłków i ofiar ze strony ogółu obywateli, wymaga codziennej rzetelnej pracy wielkiej masy ludzi.

Do rzetelnej pracy, do wysiłków i ofiar ma w Polsce największe moralne prawo wzywać właśnie Józef Piłsudski, którego całe życie było jednym nieprzerwanym pasmem wysiłków i ofiar, który, myśląc ustawicznie o Polsce i pracując wyłącznie dla pomyślności kraju, nie miał czasu pomyśleć o sobie i o swych sprawach prywatnych.

